

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu zasądził od M. B. i Z. B. solidarnie na rzecz A. S. kwotę 25.300 złotych (punkt 1), rozłożył zasądzoną w punkcie 1. wyroku kwotę na 3 następujące raty: kwota 5.300 złotych płatna w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku (punkt 2 podpunkt a), kwota 10.000 złotych płatna w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku (punkt 2 podpunkt b), kwota 10.000 złotych płatna w terminie 9 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku (punkt 2 podpunkt c) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 3), przyznał adw. K. C. wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną A. S. z urzędu w kwocie 2.952 złote, w tym należny podatek od towarów i usług, którą nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu (punkt 4), nie obciążył pozwanych obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych (punkt 5).

Apelację od powyższego wyroku złożyli pozwani, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 233 k.p.c.

- poprzez błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, że A. S. próbował nawiązać kontakt z ojcem, pomimo iż z zeznań powoda jednoznacznie wynika, że ostatni raz widział ojca, kiedy miał 24 lata (30 lat temu), co w rezultacie doprowadziło Sąd I instancji do błędnego przyjęcia, iż nie zachodzą przesłanki określone w art. 1008 k.c.,
- poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadków A. Z. oraz T. Z. jedynie, dlatego, że osoby te zdaniem Sądu I instancji były w sposób oczywisty zainteresowane oddaleniem roszczenia powoda, chociaż zeznania tych świadków są logiczne, wzajemnie się uzupełniają i nie stoją w sprzeczności z istotną częścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do uznania przez Sąd I instancji, że zmarły K. S. był osobą zdrową nie potrzebująca opieki osób trzecich a jego sytuacja materialna nie wymagała pomocy osób trzecich,
- poprzez przyznanie wiarygodności powodowi oraz świadkom S. K. i S. K. pomimo, iż zeznania te są wzajemnie sprzeczne w przedmiocie sytuacji zdrowotnej, materialnej oraz prób nawiązania kontaktów A. S. z ojcem,
- poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części, a mianowicie oświadczeń składanych przez zmarłego K. S. podczas postępowania rozwodowego oraz sprawy o alimenty, co w rezultacie doprowadziło Sąd Rejonowy do bezpodstawnego przyjęcia, że to K. S. zerwał kontakt z synem,
- poprzez przyznanie wiarygodności zeznaniom świadka Z. G. pomimo, że zeznania jej są sprzeczne z zeznaniami pozwanych, którzy to opiekowali się zmarłym spadkodawcą odnośnie jej wspólnego zamieszkiwania z K. S., braku damskich rzeczy w jego mieszkaniu jak również o konieczności każdorazowego opuszczania lokalu w momencie odwiedzin przez pozwanych, jak również w przedmiocie przeprowadzenia remontu przez K. S. w zamieszkiwanym przez niego lokalu,
- poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału i dokonania jego oceny z pominięciem zeznań świadków D. K. oraz J. J. – sąsiadów K. S., jako mało istotnych dla sprawy,

- poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału a mianowicie dokumentów świadczących o złym stanie zdrowia K. S. oraz ciężkiej sytuacji materialnej zmarłego spadkodawcy tj.:

- zaświadczenia o stanie zdrowia wydanego przez (...) Publiczny Zakład (...) owocnej w A. przy ul. (...),

- orzeczenia o stopniu niepełnosprawności wydanego przez Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności,

- decyzji Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w A. z dnia 21 listopada 1991 roku w sprawie przyznania K. S. zasiłku na dopłatę do czynszu, energii elektrycznej, opału w miesiącach wrzesień- październik 1991 roku na okoliczność sytuacji materialnej zmarłego K. S.,

- decyzji Starosty Powiatowego z dnia 22 października 2007 roku w sprawie uchylenia decyzji ostatecznej Starosty (...) z dnia 18 sierpnia 2007 roku, znak AA (...) orzekającej o uznaniu Pana K. S. z dniem 17 sierpnia 2007 roku za osobę bezrobotną bez prawa do zasiłku na okoliczność długotrwałego pozostawania bez pracy a tym samym bez środków do życia oraz na okoliczność pobierania renty od 2007 r. z tytułu niezdolności do pracy,

- orzeczenie lekarza orzecznika ZUS – Nr akt 830859 na okoliczność trwałej niezdolności do pracy K. S. oraz rozstroju zdrowia uniemożliwiającego podjęcie zatrudnienia,

- orzeczenie o ustaleniu stopnia niepełnosprawności z dnia 2 czerwca 1999 r. na okoliczność trwałej niezdolności do pracy K. S. oraz rozstroju zdrowia uniemożliwiającego podjęcie zatrudnienia,

b) art. 320 k.p.c. poprzez niewystarczające odroczenie terminu płatności zasądzonego od pozwanych zachowku, tj. w trzech ratach w terminie 9 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia pomimo, że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające rozłożenie płatności na większą ilość rat w dłuższym okresie czasu;

2. naruszenia prawa materialnego, tj. naruszenie art. 1008 k.c. poprzez jego niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego w sytuacji, gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że zachodzą przesłanki do wydzielniczenia A. S. na mocy testamentu holograficznego sporządzonego w dniu 10 maja 2010 roku z uwagi na nie wykonywanie względem testatora obowiązków rodzinnych.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wnieśli o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,
- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,
- zwolnienie pozwanych od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym,
- z ostrożności procesowej – rozłożenie kwoty zasądzonej od pozwanych na 5 równych rat płatnych corocznie do dnia 31 lipca każdego roku kalendarzowego,
- z ostrożności procesowej – w razie oddalenia apelacji – o nieobciążanie pozwanych kosztami postępowania apelacyjnego, stosowanie do art. 102 k.p.c.

Ponadto skarżący wnieśli o uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez zwrócenie się do Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi - VIII Wydziału Rodzinny i Nieletnich o nadesłanie akt sprawy rozwodowej K. S. z H. S. o sygn. RXII C 681/80 - celem przeprowadzenia dowodu z dokumentów - na okoliczność powodów rozpadu związku małżeńskiego stron, wyrzucenia K. S. z domu, braku zgody H. S. na utrzymywanie kontaktu A. S. z ojcem (wskazano, że wniosek zgłaszany jest na etapie postępowania apelacyjnego z uwagi na odmowę przejrzenia akt przez pełnomocnika

z dnia 25 sierpnia 2016 roku na podstawie art. 9 k.p.c. oraz § 97 i nast. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. – Regulamin Urzędowania Sądów).

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 22 lutego 2017 roku pełnomocnik powoda ustanowiony z urzędu wniósł o oddalenie apelacji oraz o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, oświadczając że koszty te nie zostały uiszczone ani w całości, ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu w całości.

Sąd II instancji podziela i przyjmuje za własny stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy, jak również ocenę prawną zaprezentowaną w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

W kontrolowanej sprawie istota problemu sprowadza się do tego czy A. S. został wydziedziczony testamentowo oraz czy w związku z powyższym był uprawniony do dochodzenia zachowku od M. B. i Z. B., którzy uprzednio zostali obdarowani przez K. S. udziałem 1/2 część spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego znajdującego się przy ulicy (...) w A..

Stanowisko Sądu I instancji zostało wyczerpująco i przekonująco uzasadnione, a zatem spełnia wszelkie wymogi określone art. 328 § 2 k.p.c.

Przechodząc do zarzutów apelacji należy zaznaczyć, że wbrew twierdzeniom w niej zawartym Sąd Rejonowy wszechstronnie rozważył i ocenił materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie, nie uchybiając przepisowi art. 233 k.p.c.

Rozważania prawne rozpocząć należy od wskazania, że sąd dokonuje oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z dnia 12 lutego 2004 r., II UK 236/03, Legalis nr 243680).

Wnioski wyprowadzone z zebranego materiału były logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Nie pominięto też żadnej istotnej części zebranego materiału. Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego nie oznacza naruszenia art. 233 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do Sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd, nie dochodzi do naruszenia wskazanej normy (por. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 9.04.2008 r., I ACa 205/08, L. nr (...)). Dla podważenia stanowiska orzekającego Sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w jego przekonaniu odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie, jakich to konkretnie uchybień w ocenie dowodów dopuścił się Sąd orzekający, naruszając w ten sposób kryteria wiążące w ramach swobodnej oceny dowodów. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Tymczasem skarżący poprzestali na dokonaniu alternatywnej oceny dowodów, korzystnej dla popieranej przez nich tezy, zgodnie z którą spadkodawca dokonał skutecznie wydziedziczenia A. S., który zaprzestał kontaktów z ojcem K. S., co w konsekwencji miałyby doprowadzić do wniosku, że A. S. został pozbawiony prawa do zachowku przez spadkodawcę w sporządzonym przez niego testamencie z dnia 10 maja 2010 roku.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachowek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku (art. 991 § 2 k.c.). Natomiast art. 1000 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

Wskazać należy, że postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 309/14 Sąd Rejonowy w Zgierzu stwierdził, że spadek po K. S. nabył w całości z mocy ustawy jego jedyny syn A. S.. Przy czym, na etapie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po K. S. nie został złożony przez pozwanych w sądzie spadku testament, lecz dopiero w toku niniejszego procesu.

W niniejszej sprawie w dniu 18 marca 2010 roku K. S. darował swój udział w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego numer (...) położonym przy alei (...) w A. M. B. i Z. B.. Wartość rynkowa udziału 1/2 część spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego wynosi 50.600 złotych. W dniu 10 maja 2010 roku sporządził własnoręcznie testament, w którym wydziedziczył syna A. S..

Omawiana instytucja wydziedziczenia sprowadza się do pozbawienia prawa do zachowku. Zgodnie z art. 1008 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnym, małżonka i rodziców zachowku w ściśle określonych przypadkach: jeżeli uprawniony do zachowku wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, bądź dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci, bądź w przypadku, gdy uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Przesłanka wydziedziczenia z art. 1008 pkt 3 k.c. musi występować ze stosownym wyprzedzeniem w stosunku do dokonanego wydziedziczenia, ponieważ chodzi o działanie o charakterze ciągłym, skoro przepis wymaga, aby postępowanie nosiło cechę uporczywości. Istotnym przymiotem takiego zachowania jest uporczywość, która cechuje się postępowaniem uprawnionego długotrwałym, ciągłym, powtarzającym się lub nieustannym.

Za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 1008 k.c. w rozpoznawanej sprawie. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, w myśl którego dla zasadności wydziedziczenia nie ma decydującego znaczenia wola spadkodawcy, lecz obiektywne istnienie ściśle przewidzianych przez ustawodawcę w art. 1008 k.c. podstaw wydziedziczenia. Skuteczność wydziedziczenia wymaga zarówno wskazania przez spadkodawcę w testamencie przyczyny wydziedziczenia, należącej do jednej z przyczyn zawartych w zamkniętym katalogu z art. 1008 k.c., jak i rzeczywistego istnienia wskazanych przez spadkodawcę okoliczności. W rozpoznawanej sprawie co prawda spadkodawca w sporządzonym w dniu 10 maja 2010 roku testamencie wskazał, że wydziedzicza swojego syna A. S. podając jako przyczynę wydziedziczenia nieutrzymywanie z nim kontaktu oraz brak opieki ze strony syna, to jednak należy przyjąć, że podana przyczyna wydziedziczenia obiektywnie nie znalazła potwierdzenia w realiach rozpoznawanej sprawy. Na podstawie wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób zgodzić się z twierdzeniem, że syn spadkodawcy z własnej woli uporczywie nie wykonywał względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Wola spadkodawcy niewątpliwie przesądza o wydziedziczeniu jedynie wówczas, gdy przesłanki wydziedziczenia wskazane w testamencie spełniają hipotezę normy art. 1008 k.c. i rzeczywiście istnieją. Jeżeli zaś spadkodawca dokonał wydziedziczenia, podając powody takiej decyzji niestypizowane w art. 1008 k.c. bądź wprawdzie w nim wymienione, ale nieistniejące, wydziedziczenie to jest nieskuteczne i nie uchybia to zasadzie wykładni testamentu określonej w art. 948 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 grudnia 2012 r. I ACa 911/12,

Legalis nr 735138). Skoro więc brak jest domniemania istnienia i prawdziwości przyczyn wydziedziczenia to skuteczność wydziedziczenia każdorazowo podlega samodzielnemu badaniu m.in. w postępowaniu o zachowek. Podobnie zapatruje się na tą kwestię doktryna, twierdząc że we wszystkich postępowaniach, w których zachodzi spór co do ważności wydziedziczenia, ten kto ma w tym interes, zgodnie z art. 6 k.c., musi udowodnić, że wydziedziczenie było skuteczne, tzn. że istniała podstawa wydziedziczenia.

Za kluczową dla możliwości wydziedziczenia z powodu niedopełnienia obowiązków rodzinnych należy wskazać winę (odpowiedzialności) za zaistniałą sytuację. W przypadku zerwania kontaktów z rodziną nie można później wydziedziczyć z powodu braku więzów. Zgodnie z zasadą *nemo turpitudinem suam allegans auditur*, ten kto zawinił zerwanie więzów rodzinnych, nie może ze swej niegodziwości wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych. Przykładowo, Sąd Apelacyjny w Warszawie przyjął, że nie może być uznana za podstawę wydziedziczenia odmowa opieki nad mężem i ojcem przez żonę i dziecko, jeżeli mężczyzna ten pozostawił rodzinę wiele lat temu dla innej kobiety (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 listopada 2007 r., sygn. akt VI ACa 768/07, Legalis nr 420465, podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. akt I ACa 1021/10, Legalis nr 333332). Podobnie w realiach rozpoznawanej sprawy – skoro rozwód z matką powoda został orzeczony z winy K. S., który się wyprowadził z domu, to nie można obarczać odpowiedzialnością dotyczącą braku kontaktu syna, który próbował te relacje nawiązać mimo niechęci ze strony ojca.

W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie nie można zgodzić się z twierdzeniem, że powód uporczywie nie dopełniał obowiązków rodzinnych w sytuacji, gdy próbował nawiązywać kontakt z ojcem, a jego brak wynikał z niechęci wywołanej zachowaniem spadkodawcy.

Kwestie dotyczące stosunków, jakie łączyły spadkodawcę z A. S. były przedmiotem szczegółowej analizy dokonanej przez Sąd Rejonowy. W szczególności Sąd ten ustalił, że początkowo powód utrzymywał kontakty z ojcem, odwiedzał go w mieszkaniu w A., gdzie zamieszkiwał z H. S.. Natomiast później ojciec stwierdził, że zakłada nową rodzinę i nie chce utrzymywać kontaktów z synem, co spowodowało pogorszenie się ich relacji. W 1988 roku A. S. przyjechał do K. S. poinformować go, że ma problemy w szkole i wyjeżdża na obóz (...). Ojciec nie przyjechał na przysięgę do (...). W wieku 24 lat, kiedy powód zamierzał się ożenić, pojechał do ojca z zamiarem przedstawienia mu dziewczyny. Spadkodawca w ogóle z nimi nie rozmawiał, a jego druga żona wyprosiła ich mówiąc, żeby tam więcej nie przychodzili. Tydzień przed śmiercią powód poszedł ze swoją ciotką S. K. do ojca, ale ten ich nie wpuścił. Prawidłowo Sąd Rejonowy na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ustalił, że K. S. nie utrzymywał kontaktu z synem. Obawiał się, że jeżeli będzie utrzymywał z nim bliskie relacje, to syn będzie rościł sobie prawo do jego majątku. W trakcie kilkuletniej znajomości K. S. tylko jeden raz wspomniał, że ma syna swojej przyjaciółce Z. G., z którą związał się po śmierci drugiej żony. Siostra S. K. i szwagier namawiali go na kontakt z dzieckiem, ale on odmawiał. Powyższe ustalenia Sąd Rejonowy poczynił w oparciu o zeznania świadka S. K., T. K., Z. G. oraz H. B., a także przesłuchania powoda, które uznał za wiarygodne.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy słusznie ocenił zeznania świadka Z. G. za wiarygodne w zakresie wspólnego mieszkania ze spadkodawcą oraz jej wiedzy o stosunkach jakie łączyły K. S. z synem. Wskazać jedynie należy, że świadek Z. G. nie była związana z żadną ze stron i wobec tego nie miała interesu, aby zeznawać na korzyść którejkolwiek ze stron procesu, wobec czego nie było jakichkolwiek przeciwwskazań, żeby dać wiarę jej zeznaniom. Sąd Rejonowy słusznie nie uznał za wiarygodne i sprzeczne z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie twierdzenia pozwanych odnoszące się do niepozostawiania K. S. w bliskiej relacji ze Z. G. oraz braku partnerki po śmierci drugiej żony. Z treści zeznań pozwanych można wywnioskować, że skoro Z. G. oddała im przed pogrzebem klucze do jego mieszkania przy alei (...), to musiała ona być ze spadkodawcą w bliskiej relacji.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżących odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinni wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności

i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, Legalis nr 278075).

Nie mają racji skarżący, twierdząc, że Sąd I instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów odmawiając wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadków A. Z. oraz T. Z. będących córką i zięciem pozwanych w przypadku, gdy zmarły spadkodawca nie wykazywał chęci nawiązania relacji z synem. Zeznania świadków dotyczące złego stanu zdrowia K. S. i jego niesamodzielności stoją w opozycji do pozostałego, zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności są sprzeczne z zeznaniami świadków Z. G. oraz S. i T. K.. Podkreślić należy, że świadkowie A. Z. oraz T. Z. po śmierci K. S. zamieszkali w odziedziczonym mieszkaniu i z oczywistych względów nie byli zainteresowani uznaniem roszczeń powoda za zasadne.

Przechodząc do kwestii zeznań świadków S. i T. K., wskazać należy, że wbrew twierdzeniom skarżących nie są wewnętrznie sprzeczne, a drobne nieścisłości dotyczące stanu zdrowia spadkodawcy, nadużywania alkoholu oraz osób, które zajęły się organizacją pogrzebu nie wpłynęły na ogólną ocenę odnoszącą się do relacji spadkodawcy z synem. Świadczenie zeznań, że K. S. nie utrzymywał żadnych kontaktów z synem, który starał się te relacje nawiązać.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniami pozwanych, jakoby pominięcie przez Sąd Rejonowy dowodu z zeznań świadków D. K. oraz J. J. stanowiło naruszenie art. 233 k.p.c. Bezpośrednio z uzasadnienia Sądu Rejonowego wynika, że pominiął on w całości zeznania wyżej wskazanych osób, ponieważ jako sąsiedzi, którzy nie utrzymywali bliższych kontaktów, nie posiadali oni wiedzy o stanie zdrowia spadkodawcy oraz o jego stosunkach z synem. Również środek dowodowy w postaci oświadczenia spadkodawcy nie został uwzględniony przez Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy popiera stanowisko Sądu I instancji, który ustalił, że oświadczenie K. S. z dnia 5 października 1996 roku zostało pominięte w sprawie ze względu na brak jego podpisu oraz niejasne okoliczności jego złożenia.

Wskazać należy, że nie znajduje pokrycia w ustalonym stanie faktycznym sprawy zarzut pominięcia dowodu z dokumentów wskazanych w apelacji w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy na ich podstawie wywiódł logiczne wnioski dotyczące zdolności K. S. do pracy. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., sygn. akt IV CSK 290/09, Legalis nr 309976). W świetle przytoczonych motywów zaskarżonego wyroku nie ma jednak uzasadnionych powodów by w myśl zarzutów skarżących zakwestionować istnienia logicznego związku między treścią przeprowadzonych dowodów a ustalonymi na ich podstawie w drodze wnioskowania faktami stanowiącymi podstawę zawartego w nim rozstrzygnięcia. Wprawdzie K. S. został zaliczony do osób z lekkim stopniem niepełnosprawności na stałe orzeczeniem z dnia 2 września 1999 roku, które się pogłębiało, ale jak wynika z zeznań świadków nie stanowiło to dla niego przeszkody, żeby nie podejmować pracy zawodowej. Ustalenie w przyjętym stanie faktycznym sprawy, którego skarżący nie zdolali podważyć zarzutami opartymi na podstawie naruszenia prawa procesowego, że K. S. znajdował się w ciężkiej sytuacji materialnej, ponieważ był bezrobotny i pobierał rentę nie wyłączało faktu, iż pracował on zawodowo całe życie, m.in. jako stróż na parking.

Wnioski wyprowadzone przez Sąd Rejonowy przy ocenie dowodów układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, nie pozostając ze sobą w sprzeczności oraz wiążą się z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. W świetle przytoczonych motywów zaskarżonego wyroku nie ma uzasadnionych powodów by – w myśl zarzutów skarżących – zakwestionować istnienia logicznego związku między treścią przeprowadzonych dowodów a ustalonymi na ich podstawie w drodze wnioskowania faktami stanowiącymi podstawę zawartego w nim rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy nie może również zgodzić się z zarzutem apelacji dotyczącym naruszenia prawa procesowego, tj. art. 320 k.p.c. poprzez niewystarczające odroczenie terminu płatności zasądzonej od pozwanych kwoty tytułem zachowku. Przy określeniu wysokości oraz ilości rat Sąd Rejonowy wziął pod uwagę interes obu stron postępowania, kierując

się zarówno sytuacją majątkową, rodzinną i dochodami pozwanych, jak również powoda. Przy czym – co istotne – Sąd I instancji bierze pod uwagę także realność finansową w spełnieniu świadczenia przez pozwanych. Należy zwrócić uwagę, że z dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy wywiódł prawidłowe wnioski, a mianowicie przesądając zasadę rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty, jak również określając liczbę i wysokość poszczególnych rat. Po przeprowadzeniu ustaleń w zakresie sytuacji majątkowej stron postępowania Sąd Rejonowy rozłożył zasądzoną kwotę na trzy raty: pierwsza płatna w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, druga płatna w terminie sześciu miesięcy od uprawomocnienia się wyroku oraz trzecia płatna w terminie dziewięciu miesięcy od uprawomocnienia się wyroku. Podkreślenia wymaga fakt, że wydany w dniu 31 sierpnia 2016 roku wyrok Sądu Rejonowego uprawomocnił się dopiero w dniu 22 lutego 2017 roku – po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy w Łodzi. W ocenie Sądu II instancji zbędne jest rozłożenie zasądzonej kwoty na większą ilość rat w dłuższym okresie czasu, ponieważ trzymiesięczny termin zapłaty pierwszej raty rozpoczął swój bieg dopiero w dniu 22 lutego 2017 roku, co przesunęło w czasie chwilę wymagalności zapłaty pierwszej i kolejnych rat. W tym stanie rzeczy zarzuty w apelacji wydają się być gołosłowną polemiką z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego i prawidłowo wywiedzionymi z tych ustaleń wnioskami w zakresie rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty, które to wnioski Sąd Okręgowy – bez konieczności ich powtarzania – przyjmuje jako swoje.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd II instancji pozostawił rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty bez zmian i oddalił apelację skarżących także w tym zakresie.

Odnosząc się do wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji przypomnieć należy, że zgodnie z art. 381 k.p.c. Sąd II instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Skarżący w żaden sposób nie starali się uzasadnić, by twierdzeń i dowodów zgłaszanych w apelacji nie mogli przedłożyć w toku postępowania przed Sądem I Instancji. Przeciwnie – na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym odpisu wyroku w sprawie o rozwód oraz zeznań świadków wynika, że strony posiadały wiedzę dotyczącą przeprowadzenia wnioskowanej czynności. W związku z powyższym w ocenie Sądu Okręgowego wniosek o zwrócenie się do Sądu Rejonowego celem nadesłania akt sprawy rozwodowej zmarłego na okoliczność przeprowadzenia dowodu z dokumentów jest spóźniony. Sąd II instancji nie znalazł przyczyn uzasadniających tezę, że pozwani nie mieli możliwość powołania wniosków dowodowych przed Sądem I instancji. Na marginesie wskazać należy, że odmowa przejrzenia akt przez pełnomocnika z dnia 25 sierpnia 2016 roku, na którą powołali się skarżący nie miała znaczenia dla złożonego wniosku o przeprowadzenie dowodu poprzez załączenie akt sprawy rozwodowej. Decyzja negatywna dotycząca przejrzenia akt nie wykluczała możliwości złożenia przedmiotowego wniosku przez skarżących.

Na marginesie można jedynie wskazać, że wniosek ten podlegał oddaleniu również z tej przyczyny, że załączenie wzmiankowanych akt nie mogło przyczynić się do odmiennej oceny Sądów obu instancji co do braku rzeczywistych podstaw do wydziedziczenia powoda przez spadkodawcę. Należy bowiem podkreślić, że pełnomocnik pozwanych zgłosił ten wniosek na okoliczność przyczyn rozpadu związku małżeńskiego stron (tj. spadkodawcy i matki powoda), wyrzucenia K. S. (spadkodawcy) z domu przez matkę powoda, braku zgody H. S. (matki powoda) na utrzymywanie kontaktu A. S. (powoda) z ojcem. Zatem, wniosek ten dotyczył ewentualnego stwierdzenia negatywnych zachowań matki powoda wobec spadkodawcy (oczywiście nie przesądając w tym miejscu, że one rzeczywiście zaistniały bądź nie), a nie zachowań powoda. Przesłanki zaś wystąpienia podstaw do wydziedziczenia musiałyby dotyczyć spadkobiercy (powoda).

Reasumując, w świetle niewadliwie ustalonego stanu faktycznego i prawidłowo dokonanej oceny dowodów nie można było pozytywnie zweryfikować tezy, że doszło do wydziedziczenia powoda w sytuacji, gdy w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała żadna z wymienionych enumeratywnie przesłanek takiego wydziedziczenia. W konsekwencji Sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego, uznając że nie doszło do wydziedziczenia, co wiązało się z uprawnieniem powoda do zachowku.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zgodnie z wynikiem postępowania. Pozwani przegrali sprawę, w związku z czym powinni zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty procesu. Powód poniósł w postępowaniu apelacyjnym koszty zastępstwa prawnego w wysokości 2.952,00 zł ustalone na podstawie § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1801) w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714). Kwota ta stanowi wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego adwokatem ustanowionym z urzędu, stąd też obejmuje należny podatek od towarów i usług.